

BIULETYN KOWIEŃSKI**W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 4 czerwca 1935 r. 1299.—

T r e ś ć n u m e r u :**I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

Dział. Str.

- | | |
|---|------|
| 1. Wywiad korespondenta "I.K.C." z posłem litewskim w Berlinie w sprawie stosunków polsko-litewskich.— I. | 1. |
| 2. Odpowiedź prof. Herbaczewskiego na artykuł gen. sekretarza Związku Narodowców Rastenis.— | " " |
| 3. Prasa niemiecka o przemówieniu min. Lozoraitisa.— | " 2. |
| 4. "Jaunakas Zinas" o stosunkach polsko-litewskich.— | " " |

K r o n i k a .

- | | |
|--|-----|
| 5. Podróż burmistrza kowieńskiego do Tallina.— | " " |
| 6. Przeniesienie posła francuskiego.— | " " |

x

x

x

BULETYN KOWIENSKI

WILNO

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE ŻELAZNE KAWALERYA 11-4

Włno, dnia 4 czerwca 1935 r. Nr. 1339-

1339-1

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dziś. Str.

- 1. Wywiad korespondenta "I.K.C." z posłem litewskim w Berlinie w sprawie stosunków polsko-litewskich. - I.
 - 2. Odpowiedź prof. Herbczewskiego na artykuł gen. sekretarza Wydziału Narodów Zjednoczonych. - "
 - 3. Przesłanie o granicach min. chorwackich. - "
 - 4. "Jahrbuch Einsa" o stosunkach polsko-litewskich. - "
- K o n i e c .
- 5. Podróż burmistrza kowieńskiego do Tallina. - "
 - 6. Przesłanie ościs francuskiego. - "

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Wywiad korespondenta "I. K. C." z posłem litewskim w Berlinie w sprawie stosunków polsko-litewskich. "Liet. Žinios" 124 z 1.VI.1935 r. zamieszczają przedruk wywiadu korespondenta "I.K.C." E.Schummera z posłem litewskim w Berlinie dr.Szaulysem w sprawie stosunków polsko-litewskich. Streszczenie:

"Położenie geopolityczne obu państw - miał oświadczyć poseł dyktuje porozumienie polsko-litewskie. Szukanie dróg do porozumienia rozpoczęło się z obu stron jeszcze spoczątkiem niepodległości. Ja sam bardzo się tym problemem interesowałem i mogę obecnie oświadczyć, że dwukrotnie długo mówiłem w tej sprawie z Marszałkiem Piłsudskim: pierwszy raz w maju 1919 r. w Warszawie, zaś powtórnie w lipcu 1933 r. w Wilnie, gdzie bawiłem incognito i całkiem prywatnie".

Odpowiadając na wzmiankę p.Schummera o podróżach Prystora, Lednickiego, Zubowa i innych, dr.Szaulyś oświadczył, że mimo wszystkich tych podróży porozumienie po dziś dzień nie zostało osiągnięte.

Powracając do spotkań z Marszałkiem, dr.Szaulyś oświadczył, że w czasie pierwszej rozmowy wydało mu się, iż "jesteśmy już blisko zasadniczego porozumienia", lecz po drugiej rozmowie okazało się, iż są przeszkody "które pokonać nie jest tak łatwo". Dr.Szaulyś odniósł wrażenie, że Marszałek niedostatecznie rozumie obecną Litwę. "Wychowany w duchu starego romantyzmu i atmosferze powstań 1831 i 1863 r., mówił dr.Szaulyś - Marszałek nie mógł zrozumieć, że obecna Litwa nie jest tą, jaką była wtedy. Często słyszałem, że Marszałek Piłsudski jest jedynym człowiekiem w Polsce, który może rozstrzygnąć problem polsko-litewski. Nie wiem jednak, o ile to się zgadza z rzeczywistością. Według mego przekonania, porozumienie jest bardziej potrzebne obecnie, niż kiedykolwiek zarówno Polsce, jak też Litwie. Oba państwa mają wiele wspólnych interesów. Historia lubi stwarzać niespodziewane sytuacje i - kto wie - może nieoczekiwanie będziemy musieli wyciągnąć do siebie ręce".

"Nie może być oczywiście mowy - ciągnął poseł - o przyjaźni tam, gdzie tyle lat istnieje antagonizm. Musimy jednak myśleć chłodno i realnie. Obecnie jest tak wiele pilnych spraw, jak np. sprawa bezpieczeństwa".

Podczas rozmowy wynikł spór o Wilno. Dziennikarz Schummer oświadczył, że Wilno jest polskie. Natomiast dr.Szaulyś był innego zdania, mówiąc, że okolice miasta są niewątpliwie litewskie. Dr. Szaulyś nazwał okupację Wilna błędem historycznym i oświadczył: "Skoro Wilno jest polskie, to poco go było ruszać. Przecież byłoby ono najlepszą gwarancją dobrych stosunków z Polską".

Kończąc rozmowę dr.Szaulyś powiedział: "Trudności na drodze do porozumienia są wielkie i liczne. Odnosi się jednak wrażenie, że, o ile pierwsze lody nie są jeszcze przełamane, to w każdym razie jesteśmy tego bliscy. Potrzebna jest dobra wola, cierpliwość i optymizm".

Odpowiedź prof. Herbaczewskiego na artykuł gen. sekretarza Zw. Narodowców Rastenis. "Kur. Wileński" Nr.151 z 4.VI.1935 r. zamieszcza odpowiedź prof. J.A. Herbaczewskiego z Warszawy na artykuł generalnego sekretarza Zw. Narodowców Rastenis zamieszczony w "L. Aidasie" Nr.122 p.t. "Na iluzje niema miejsca", a dotyczący stosunków polsko-litewskich /patrz "B.Kow." Nr.1296/. Odpowiedź prof. Herbaczewskiego nosi tytuł "Zbyteczna wyniosłość deklamacyjna":

"Udawanie, że się oponenta nie rozumie, jest bardzo wygodną formą politykowania, obliczoną zazwyczaj na naiwność obywateli. P. Rastenis w urzędówce "L. Aidas", krytykując sens mego artykułu "Litwa w poświęceniu żałobnej", wyniosłe udaje, że mnie nie rozumie i deklamuje o "ciemnych plamach", jak baranek w otoczeniu kozłów upartych. Nigdy się nie uważałem za "męża stanu" Litwy, lecz zato nie rezygnuję z prawa mówienia o rzeczach, które nietylko mnie osobiście, lecz i Litwę całą boją.

Pozwalam sobie krótko skonkretyzować sens mego inkryminowanego artykułu pytaniami:

1/w czyjemi władaniu byłoby nietylko Wilno, lecz i Kowno, gdyby Marszałek Piłsudski nie zwyciężył pod murami Warszawy gen. Tułaczewskiego?

2/czyje wojska wyzwoliły Wilno z okupacji bolszewickiej w chwili, kiedy Litwa nie miała żadnej armji, kiedy jej niepodległości broniły oddziały wojsk niemieckich/pod Ołitą/?

3/czy rząd Litwy, współdziałając z rządem Sow.Rosji w krytycznym momencie, kiedy się ważyły losy Polski, uczciwie postąpił, prowokując odwet Polski?

4/coby się stało z Kłajpedą, gdyby kanclerz Hitler nie respektował miłości Marszałka Piłsudskiego dla Litwy?

5/czy Litwa nie korzystała z "interesu" Marszałka Piłsudskiego, aby Litwa była ziemią nietykalną dla Litwy wrogów?

Odpowiadając uczciwie na te pytania, p.Rastenis zaprawdę sens mego artykułu dobrze zrozumie.

P.Rastenis chce Litwy etnograficznej, narodowej i właśnie taką Litwę ma.Marsz.Piłsudski chciał Litwy historycznej i dlatego Sercem swem usadowił się w Wilnie. Projekt Litwy kantonalnej nie prof.Paksztas, lecz Marszałek Piłsudski jeszcze w 1919 r. Voldemarasowi proponował. Kto odrzucił ten projekt? Współwyznawcy p.Rastenis.

Mając takie przekonanie, nie jestem ci ja ani "zdrajcą", ani "wyrodkiem". Ja tylko inaczej, niż p.Rastenisowie, interpretuję litewską rację stanu, mocno skompromitowaną stawianiem to na Berlin, to na Moskwę i vice versa. Kwestja, czy Wilno dla Litwy narodowej jest konieczną potrzebą, jest wciąż jeszcze kwestją otwartą, dyskutowaną. Wolno mi sądzić, że bez Wilna Litwie narodowej jest i będzie zdrowiej.

Jeżeli Litwa etnograficzna odrzuciła federację z Polską, to tem samem odrzuciła prawo narodowego posiadania Wilna. Logicznie myślący mąż stanu litewski chyba wie, że Polska bez ciężkich dla Litwy zobowiązań Wilna narodowi litewskiemu dać nie mogła. I prezydent Grinius i prezydent Smetona zapomnieli o tej historycznej zasadzie "do, ut des" i dlatego Wilno przeszachrowali szacherkami naprzód z Berlinem /r.1918/, a później z Moskwą /r.1920/.

Już pora wam, panowie Rastenisowie, zrewidować utopijne paragrafy litewskiej racji stanu. Nie wolno odsądzać mnie od czci i wiary za to, że nie wierzę w odzyskanie Wilna. Niech oczy p.Rastenis spoczną na Kłajpedzie, a zrozumie, że w Wilnie jego stronnictwo nie ma nic do zrobienia. Chyba p.Rastenis uzna Serce Marszałka za Serce Litwy narodowej"...

Prasa niemiecka o przemówieniu Lozoraitisa .Radjo Kowieńskie /z 4.VI.1935/:"Berliner Boersenzeitung", komentując przemówienie lit.ministra S.Zagr.Lozoraitisa nazywa je cynicznym. Pismo oświadcza, że Litwa stała się zbyt śmiała. Słowa litewskiego ministra S.Zagr. świadczą, iż Litwa nie ma poważnych chęci naprawy sytuacji na obszarze Kłajpedy. Twierdzenie, iż Litwa nie pogwałciła konwencji kłajpedzkiej brzmi, jak szyderstwo. Pismo zaprzecza wszystkim cytowanym przez Lozoraitisa danym liczbowym, nazywając je tendencyjnymi.-

"Jaunakās Zinas" o stosunkach polsko-litewskich .Jaunakās Zinas" z 3.VI.1935 r.:

Część przemówienia lit.ministra S.Zagr.Lozoraitisa dotycząca możliwości stosunków polsko-litewskich obszernie jest rozważana w litewskich sferach kowieńskich. Wskazuje się także na niedawną rozmowę, jaką miał w Paryżu poseł Klimas z polskim ministrem Spraw Zagr. Beckiem. Świadczy to, iż w kierunku porozumienia czynione są konkretne posunięcia. Jeżeli dotychczas o tem się obszerniej nie mówi, tłumaczy się to chęcią uniknięcia sensacyj i plotek, zanim jeszcze nie osiągnięto konkretnych rezultatów i nie znaleziono podstawy porozumienia, będącej do przyjęcia dla obu stron.

Dalej pismo cytuje wywiad posła litewskiego w Berlinie dr.Szaulysa z korespondentem "I.K.C." E.Schummerem. Wywiad ten uważa pismo za charakterystyczny w chwili obecnej.-

Kronika.

Podróż burmistrza kowieńskiego do Tallina .Prasa ryska /z 4.VI.1935/:Burmistrz kowieński A.Merkis udaje się samolotem do Tallina, gdzie weźmie udział w naradach komitetu Bałtyckiego Związku Miast.

Przeniesienie posła francuskiego .Prasa ryska /z 4.VI.1935/:Poseł francuski w Kownie Ristelhueber przeniesiony został do Oslo.-

